



Przodujący statek Polskiej Marynarki Handlowej „Lublin“ w dniu 16 sierpnia wykonał plan roczny. Do przedterminowego wykonania planu przyczyniła się ofiarność załogi, która podjęła i wykonała szereg zobowiązań z okazji urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, Święta 1 Maja, Złoty Młodych Przewodników i 22 lipca.  
Na zdjęciu: Marynarze przy pracy na statku. (Foto — CAF)

### 49 milionów dzieci w szkołach powszechnych Chin Ludowych

Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 1 września rozpoczął się w Chińskiej Republice Ludowej nowy rok szkolny. Nowy rok nauki w szkołach powszechnych rozpoczęło 49 milionów dzieci chińskich. Jest to najwyższa liczba dzieci uczęszczających do szkół powszechnych w całej historii Chin.

# Największa w kraju elektrownia wodna ruszyła pełną mocą

## Nowe zasoby energii i światła popłynęły z Dychowa do fabryk, miast i wsi w służbie pokoju i socjalizmu

W dniu 4 września br. do dziesiątków nowoczesnych zakładów pracy, wybudowanych i oddanych do użytku w ramach Planu 6-letniego dołączył się nowy, potężny obiekt. Ruszyła pełną mocą elektrownia wodna w Dychowie na Ziemiach Odzyskanych.

stawni. Minister przekreśla kontakt. Na tablicy rozdzielczej zapala się zielone światło. W tej samej chwili pod ziemią rozlega się głuchy szum. To rozpoczął pracę potężny ważyk kilkadziesiąt ton turbopomp. Po chwili tak samo automatycznie rusza druga potężna turbina. W rozległym kanale pełni się spływająca woda. Elektrownia wodna w Dychowie pełną swą mocą rozpoczęła pracę w służbie Planu 6-letniego.

## Delegacja związkowców włoskich przybyła do Polski

4 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych 13-osobowa delegacja związkowców włoskich. Na dworcem głównym serdecznie witali przybyłych sekretarz CRZZ — Wiktor Drożdż oraz aktywiści związkowi. W czasie swego pobytu w kraju goście wycieczki zapoznają się z ruchem związkowym oraz z gospodarczymi, kulturalnymi i społecznymi osiągnięciami narodu polskiego.

## Milionowe masy spółdzielców w Narodowym Froncie walki o Pokój i Plan 6-letni

W dniu 4 bm. odbyła się w Centralnym Związku Spółdzielczym w Warszawie konferencja prasowa, na której poinformowano o udziale milionowej masy spółdzielców polskich w obchodzie Międzynarodowego Dnia Spółdzielców, przypadającego w bieżącym roku 7 września.

Święto spółdzielczości ma już w Polsce Ludowej swoje tradycje. Podczas uroczystości związanych z Międzynarodowym Dniem Spółdzielców podsumowywane są osiągnięcia zarówno w dziedzinie działalności gospodarczej, jak i samorządowej. Wycieczką są również zadania organizacji spółdzielczej na najbliższy okres. W dniu tym spółdzielcy solidaryzują się z milionowymi masami postępowych spółdzielców na całym świecie w walce o pokój.

Tegoroczny dzień spółdzielczości — jak podkreślano na konferencji — będzie obchodzony w szczególnie ważnym okresie. W uchwalonej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w całej pełni doceniona została rola i zadania spółdzielczości, której zagwarantowano opiekę i pomoc Państwa Ludowego. Stworzone zostały warunki dalszego rozwoju i umacniania spółdzielczości zarówno w mieście, jak i na wsi. Prawdziwie demokratyczna ordynacja wyborcza, po raz pierwszy w historii naszego kraju zapewnia organizacjom spółdzielczym prawo wysuwania kandydatów na postów. Milionowe masy spółdzielców polskich doceniając ogromne znaczenie zbliżających się wyborów wraz z całym społeczeństwem stają w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

## Warszawa odbudowuje się



W miesiącu odbudowy stolicy znacznie wzrasta tempo prac przy budowie i odbudowie nowej Warszawy. Z każdym dniem przybywają nowe mieszkania dla świata pracy. Na zdjęciu: Odbudowane kamieniczki przy ulicy Podnarskiej. (Foto — CAF)

## Wre praca przy budowie rurociągu Pilica — Łódź

Rok bieżący ma zasadnicze znaczenie dla budowy największej inwestycji komunalnej Planu 6-letniego w okręgu łódzkim i jednej z najważniejszych inwestycji komunalnych w kraju — wielkiego rurociągu wodnego, łączącego Łódź z Pilicą. Załoga budowniczych rurociągu, zdając sobie sprawę ze znaczenia swej pracy dla poprawy warunków bytowych robotników łódzkich — nie szczędzi wysiłków, aby w całej rozciągłości wykonać zlecenia zawarte w uchwale Prezydium Rządu z dnia 23 grudnia 1950 r. w sprawie skrócenia o rok terminu oddania tej wielkiej budowy socjalizmu. Praca wre na całej trasie budowy między Łodzią a Pilicą.

O temple roboty, najlepiej świadczy fakt, że jeszcze przed trzema miesiącami obrzucenia wielozerpkawka koparką żłobiła głębokie wykopy w odległości 4 km od Łodzi. Obecnie brygady robotnicze układają rury w odległości 15 km od Łodzi.

Na niektórych odcinkach — dla sprawnego wykonania robót — wybudowano nawet dodatkowe tory objazdowe dla pociągów, których trasa przebiega w poszczególnych miejscach rurociągu. Niemniej intensywne roboty prowadzone są nad brzegami Pilicy i na samej rzece.

## Kobiety niemieckie na straży pokoju i przyjaźni z Polską

W związku z 13 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, Zarząd Główny Ligi Kobiet otrzymał od Związku Demokratycznego Kobiet Niemieckich depesze, w której czytamy m. in.: „Przyślijmy nam, że nigdy więcej nie dopuścimy do wojny przeciwko polskiemu narodowi, która przygotowała amerykańscy imperialiści z pomocą swoich agentów, takich jak Adenauer, Fette i Ollenhauer w Niemczech Zachodnich. My kobiety i matki niemieckie myślimy o tym, że pomimo strasznych zbrodni na polskim narodzie, wyciągnięciem do nas bratnią dłoń do nowego życia w szeregach miłujących pokój narodów. Pokojowa granica na Odrze i Nysie, której bronić będziemy ze wszystkich sił, daje gwarancję nierozłamanej przyjaźni naszych obu narodów. Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i niemieckim! Niech żyją obydwa robotniczy prezydenci — Bolesław Bierut i Wilhelm Pieck! Niech żyje ostoja pokoju wielki Związek Radziecki i jego mądry Przywódca Józef Stalin!”

## Hitlerowska „Rada Bogów“ wznawia swą zbrodniczą działalność

Jak podał biuletyn „Bonner Bundesanzeiger“, były dyrektor generalny zakładów „Leuna-Werke“ w Merseburgu, zbrodniarz wojenny Bütfelisch, został mianowany członkiem rady nadzorczej koncernu „Deutsche Gasolin AG“, którego zarząd ma obecnie swą siedzibę w Berlinie zachodnim. Bütfelisch był również członkiem zarządu koncernu „IG Farben“ i kierownikiem produkcji zakładów koncernu „IG Farben“ w Oświęcimiu oraz wyższym oficerem SS i członkiem himmlerowskiego „Kółka przyjaciół“. W lipcu 1940 roku został on skazany przez amerykański sąd wojskowy w Norymberdze za masowe zbrodnie na 6 lat więzienia.

## W Niemczech Zach. prowadzi się przygotowania do wojny bakteriologicznej

Jak podaje agencja ADN, sekretariat organizacji Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w Palatynie ogłosił protest przeciwko założeniu w rejonie Kirchheim Bolanden chemiczno-biologicznego instytutu naukowo-badawczego dla przygotowania wojny bakteriologicznej. „W naszej odcyżnieniu w Niemczech Zachodnich — stwierdza m. in. protest — tworzy się bazę do wojny bakteriologicznej, okrutnej wojny, która pustoszy już Koreę. Jacone jest coraz bardziej śmiało rozbrzmiewają słowa: „Stalin — Bierut — Pokój!”.

Zbliża się kulminacyjny punkt uroczystości. Min. Jaszczuk w otoczeniu załogi i zaproszonych gości udaje się do na-

## W całym kraju powstają Komitety Wyborcze Frontu Narodowego

### Front Narodowy to wspaniała droga rozwoju i postępu naszej Ojczyzny

ŁÓDŹ. Ponad 300 przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego zebrało się 4 bm., aby dokonać wyboru łódzkiego komitetu wyborczego Frontu Narodowego. Załogi fabryczne, organizacje polityczne, zawodowe i masowe delegowały na konferencję najlepszych spośród siebie. Obok profesorów wyższych uczelni zasiadli czołowi kłacz, przedzalnicy, dzielnicy, czołowi metalowcy, budownicowie dzielnic robotniczych Łodzi, budownicowie rurociągu Pilica — Łódź, oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego, inżynierowie, naukowcy, literaci, artyści.

Szczególnie gorąco witał zgromadzenie wystąpienie Rektora Akademii Lekarskiej prof. dr E. Palucha, który wyrażając w imieniu naukowców i młodzieży akademickiej gorące podziękowanie za opiekę, jaką otoczyła ich władza ludowa, zapowiada — czynny udział profesorów, naukowców i studentów w akcji wyborczej Frontu Narodowego.

Jednymocno wybrano Łódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, w skład którego wchodzi: prof. dr Emil Paluch — rektor Akademii Medycznej w Łodzi — przewodniczący, zastępcy przewodniczącego — Aleksandra Domagalowa — nauczycielka, Tadeusz Kaczmarek — sekretarz KL PZPR, Zygmunt Krzywiński — przewodniczący, Zdzisław Janowski — sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. i Józef Kononowicz — redaktor „Słowa Powszechnego“, członek łódzkiego komitetu obrońców pokoju, Józef Jabłoński — sekretarz Zarz. Grodzkiego TPPR w Łodzi — sekretarz komitetu.

Na członków prezydium wybrano m. in.: Gurtowskiego — sekretarza Kom. Miejsk. SD, Seweryna Szmągiewska — literatka, K. Plewińska — przewodniczącą pracy, przadek z ZBB, in. Kunickiego w Łodzi i oficera WP Bronisława Szubica. Członkami komitetu zostali m. in.: Ptasński — I sekretarz KL PZPR, Gościńska — Budowniczy Polski Ludowej, dyrektor śródmiejsko-łódzkiej Zakładów Przem. Jedwabn., Bagiński — dziekan Wydz. Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi, Pilarski — aktor Państw. Teatru Nowego w Łodzi, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I kl., ks. Andrysiak, inż. Alojzy Jankowski — wybitny racjonalizator, laureat nagrody państwowej, dyrektor Łódzkiej Fabryki Maszyn.

W wielkiej auli Politechniki Gdańskiej zebrał się przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, robotnicy i chłopcy, marynarze naszej floty handlowej, przodacy rybacy, budownicowie polskich okrętów — stoczniowcy, chłopcy i księża katolicy, aby wybrać Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego, aby zdeklarować swój udział w Narodowym Froncie Walki o Pokój i Plan 6-letni.

Zabierają głos członkowie Partii, działacze związkowi, ludzie nauki i sztuki, przodacy chłopcy i robotnicy. Mówią oni o tym, że tylko Front Narodowy w obliczu zbliżających się wyborów gwarantuje dalsze umocnienie niepodległości naszego kraju, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, odbudowę zniszczonego w czasie wojny Gdańska i pełne wykształcenie polskiego Wybrzeża.

Przemawiają rolnicy, księża katolicy, przedstawiciele młodzieży. Wszyscy deklarują swój udział w Narodowym Froncie Wyborczym.

Uczestnicy konferencji wybrali Wojewódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, w skład którego weszli m. in.: Przewodniczący prof. dr inż. Romuald Cebertowicz, Jan Trusz — I Sekretarz KW PZPR, Duma — znany przodownik Stoczni Gdańskiej, Stanisław Gybryl — sekretarz Woj. Kom. SD, Bolesław Seraga — przewodniczący Prezydium Woj. R. N., Czesław Puchalski — przewodniczący Zarz. Woj. Ligi Kobiet, Marian Sikora — przewodniczący Okr. Rady Zw. Zaw., Brożenowicz — II oficer

## STAN POGODY

Zachmurzenie zmienne i gdzieniedzie przelotny deszcz. Temperatura od 14 st. na Wybrzeżu do 19 st. na południu. Umiarkowane, w dzielnicach północnych jeszcze dość silne i porywy wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## Bezrobocie w Izraelu

Dziennik izraelski „Haboker“ donosi o wzroście bezrobocia w porcie Haifa. W lipcu — pisze dziennik — sytuacja w dziedzinie zatrudnienia była trudna, a w sierpniu pogorszyła się ona jeszcze bardziej. Według danych zarządu portu — kończy dziennik — obecnie zatrudnionych jest tam jedynie 40 proc. robotników.

## Przed dniem gotowości do jesiennej kampanii siewnej

Już w najbliższych dniach rolnicy rozpoczyna siew żyta, a następnie pszenicy ozimej. Wszystkie gospodarstwa pracują w dalszym ciągu nad przygotowaniem gleby pod zasiew tych podstawowych zbóż ozimych, przeprowadzając możliwe wcześniej orki przedsiwne. Jednocześnie dokonują siewu rzepaku i jęczmienia ozimego. Aby jak najlepiej przygotować się do rozpoczęcia siewu zbóż ozimych, rolnicy zapobiegają w tym czasie w ilości kwalifikowanych nasion siewnych, nawozów sztucznych i środków chemicznych do zaprawiania ziarna.

W ośrodkach maszynowych i w warsztatach PGR trwają ostatnie przygotowania maszyn i narzędzi rolniczych.

5 bm. — w dniu gotowości, do Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych, gminnych spółdzielni i ośrodków maszynowych oraz do wszystkich gromad udadzą się komisje, złożone z przedstawicieli Prezydium Rad Narodowych oraz aktywistów wiejskich, które dokładnie sprawdzą czy wszędzie przeprowadzono konieczne przygotowania do natychmiastowego rozpoczęcia siewu zbóż ozimych. W celu zmobilizowania chłopów, robotników rolnych i traktorzystów, aby kampania jesienią wykonała sprawnie i na wysokim poziomie agrotechnicznym, aby w ten sposób zabezpieczyli zwiększenie plonów w przyszłym roku średnio o co najmniej 1 q z ha, w powiatach odbywają się dalsze zjazdy przodujących chłopów, POM-y organizują zebrań rad społecznych, we wszystkich ośrodkach maszynowych i PGR-ach odbywają się ostatnie narady produkcyjne, na których omawia się zadania dla poszczególnych brygad, traktorzystów i robotników.

# Program Frontu Narodowego programem każdego Polaka - patrioty

(Fragmenty przemówień, wygłoszonych na Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej Komitetu Frontu Narodowego)

Jak donosiliśmy, w Bydgoszczy obradowała konferencja wojewódzka Frontu Narodowego, na której dokonano wyboru Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

## Istota i zadania Frontu Narodowego

Na konferencji tej w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabrał głos sekretarz KW Stanisław Siewierski. Omawiając zadania Frontu Narodowego, mowa cytując słowa Prezydenta Bieruta, wypowiedziane na VII Plenum KC PZPR:

„Front Narodowy oznacza front klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i pracującej inteligencji przeciwko elementom kapitalistycznym, które przeciwstawiają się naszej walce o pokój i pomysłną realizację Planu 6-letniego — stawiają opór naszym planom uprzemysłowienia Polski, zapewnienia jej obronności i umocnienia jej niepodległości, przeciwstawiają się planom budownictwa socjalistycznego.

Oto na czym polega zarówno narodowo jak i klasowa istota naszego hasła Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Nasz program klasowy, program ideologii proletariackiej, zrosł się jak najściślej i niepodzielnie z podstawowymi interesami narodu, z istota jego niepodległości, szybkiego wzrostu jego siły, wzrostu jego świadomości i mocy wewnętrznej, szczęśliwego rozwoju jego dalszych dzieł, jego wielkości.

Od ostatnich wyborów 1947 r. — stwierdza dalej mowa — zaszły u nas poważne zmiany. Pod przewodnictwem PZPR lud pracujący rozgromił siły reakcyjne: mikrokapitalkowską agencję imperializmu i kupały oportunistów i kapitalistów, bandy reakcyjne.

Nowa Konstytucja i ordynacja wyborcza gwarantują, że tylko lud pracujący wysuwa kandydatów do Sejmu i uniemożliwia dostęp do władzy przedstawicielom reakcji i agencji imperialistycznych.

W Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będą reprezentowane wszystkie żywe i tworzące warstwy i siły narodu. W nowym Sejmie wobec nowej sytuacji po rozgromieniu głównych sił reakcji powinno być więcej niż w poprzednim postów bezpartyjnych, wysuniętych przez organizacje ludu pracującego, cieszących się zaufaniem swego środowiska, wyróżniających się ofiarną pracą dla Ojczyzny.

W toku kampanii wyborczej zacieśni się więź między członkami partii i bezpartyjnymi, pogłębi się sojusz robotniczo-chłopski, wzmożni Front Narodowy w wyniku tej kampanii podniesie się polityczna aktywność mas pracujących — gospodarzy naszego kraju.

W toku kampanii wyborczej dokonamy r dsumowania naszych osiągnięć oraz r oceniąc, wskazywamy drogi prowadzące do przezwyciężenia trudności.

Pomimo wielu jeszcze trudności, osiągnięcia przemysłu w woj. bydgoskim są znaczne. Nasze zakłady produkcyjne wykonują w zasadzie swoje plany. Jest jednak jeszcze wiele do zrobienia w dziedzinie mechanizacji, obniżki kosztów własnych, doskonalenia kadry, normowania pracy oraz w dziedzinie mobilizacji politycznej klasy robotniczej oraz kierowniców poszczególnych zakładów do realizacji zadań produkcyjnych.

Na odcinku rolnictwa pewne postępy wyrażają się w powolnym, ale systematycznym podnoszeniu wydajności z hektara, w zwiększeniu mechanizacji robót, w lepszym nawożeniu gleby, w podnoszeniu poziomu fachowego chłopstwa pracującego oraz w systematycznym wzroście ruchu spółdzielczości produkcyjnej i efektywnym poprawianiu sytuacji w PGR-ach.

Ale mimo tych postępów i w dziedzinie rolnictwa mamy jeszcze wiele do zrobienia w kierunku podniesienia produkcji roślinnej, w szczególności w produkcji hodowlanej. Spotykamy się z sabażem kulaćkami przez zaniedbywanie gospodarstw i nie wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

W tych warunkach przed komitetami Frontu Narodowego stoją wielkie zadania pracy politycznej zarówno w mieście jak i na wsi. Potrzebna jest całkowita konsolidacja mas pracujących naszego społeczeństwa, aby pokonać trudności gospodarcze i polityczne, na jakie napotykaemy jeszcze w realizacji naszych zadań, ażeby jeszcze szybciej wraz z całym na-

rodem kroczyć do lepszego, socjalistycznego Jutra.

Zjednoczeni w walce o pokój i Plan 6-letni pod sztandarami Frontu Narodowego opieramy się w naszej walce o przykład i pomoc Związku Radzieckiego. Jedność moralno-polityczna narodów Kraju Rad i gigantyczny rozmach budownictwa komunizmu są wzorem dla nas w budowie podstaw socjalizmu...

Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni jest odpowiedzią naszego narodu wobec zbrodniczej polityki agresji imperializmu amerykańskiego, knującego nową wojnę światową. W tej walce o utrwalenie pokoju, bezpieczeństwo kraju i jego granic następuje coraz silniejsze zespolenie wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotów, całego narodu.

W toku kampanii wyborczej cementować trzeba miliony ludzi przeciwko głównemu wrogowi, jakim jest imperializm i jakim jest wróg klasowy wewnątrz kraju.

W akcji wyborczej wskazywać trzeba na wspaniałe perspektywy dalszego rozwoju kraju, dalszego wzrostu produkcji i wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

W toku kampanii wyborczej wzrosnąć i pogłębić się patriotyzm szerokich mas ludowych. Miłość ojczyzny winna stać się źródłem i natchnieniem w codziennej pracy budowy podstaw sprawiedliwości społecznej w naszym kraju.

Program Frontu Narodowego jest bliższy i drogi wszystkim, którzy chcą dobra Polski Ludowej i jej dalszego wspaniałego rozwoju.

Pod hasłami Frontu Narodowego wybieramy przyszły Sejm — najwyższy organ władzy ludowej, składający się z najlepszych ludzi miast i wsi, reprezentujący interesy narodu. Zebrani entuzjastycznie podejmują okrzyk: „Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!”

## Sila przewodnia w umacnianiu spójni między miastem i wsią

W imieniu ZSL woj. bydgoskiego wypowiedział się za wspólnym frontem wyborczym i za wspólną listą przewodniczący KW Jerzy Rumiński, zapewniając, że aktywni i członkowie ZSL dołożą wszelkich starań, by idea Frontu Narodowego, dotarła do szerokiej mas chłopstwa pracującego, by stała się silą przewodnią w umacnianiu spójni między miastem i wsią, w wykonywaniu zadań Planu 6-letniego i w zwycięstwie sił postępu na drodze ku socjalizmowi.

Opowiadając się za Narodowym Frontem Wyborczym — oświadcza mowa — wierzymy głęboko, że droga, którą wskazała narodowi polskiemu nasza klasa robotnicza i partia, jest jedynie słuszną, że jedynie idąc po niej ugruntujemy naszą niepodległość, zapewnimy szybki i wielki rozwój naszej Ojczyzny, a przez to dobrobyt i kulturę dla szerokiej mas pracujących.

Idąc w bratnim sojuszu ze zwycięskim Krajem Socjalizmu — ZSRR i Wodzem całej postępowej ludzkości Józefem Stalinem zabezpieczymy pokój na całym świecie.

Zebrani gorąco oklaskują przemówienie. Oklaski łączy się ze skandowaniem „Stalin, Bierut, Po-kój”.

## Inteligencja i rzemiosło w jednym szeregu z robotnikiem i pracującym chłopem

Imieniem Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego zabrał głos sekretarz WK Zbigniew Wrochno, oświadczył na wstępie, iż program walki o pokój, o umocnienie niepodległości, budowy ustroju socjalistycznego, ustroju dobrobytu materialnego i wysokiej kultury jest wspólnym programem działania wszystkich postępowych i patriotycznych sił i jako wspólny program działania Frontu Narodowego staje się dzisiaj wspólnym programem wyborczym całego narodu. W obliczu wyborów naród polski staje jak nigdy dotąd zjednoczony, umocniony wielkimi osiągnięciami gospodarczo - społecznymi.

Mowa podkreśla, że Stronnictwo Demokratyczne od samego początku stanęło wraz z innymi szersze demokratycznymi i patriotycznymi organizacjami politycznymi u boku klasy robotniczej i jej czołowego oddziału PPR, a następnie PZPR,

dla welenia w życie właściwie pojętej istoty i zadań Frontu Narodowego; oraz urzeczywistnienia głębokich przemian ustrojowych.

Ugruntowanie ustroju demokracji ludowej i wielkie osiągnięcia gospodarcze pozwalają nam dzisiaj kreślić coraz śmielsze, historyczne plany budownictwa socjalizmu. Zdajemy sobie sprawę, że budowanie podstaw ustroju socjalistycznego jest zagadnieniem wielkim i trudnym, które wymaga od społeczeństwa ofiarności, wysiłku a nade wszystkim świadomości i pełnej mobilizacji. W tym budownictwie znajdujemy przykład, pomoc i przyjaźń wielkiego naszego sojusznika — potężnego Kraju Rad. Na tej naszej drodze ku lepszej przyszłości opieramy się również na braterskiej współpracy krajów demokracji ludowej.

Analizując przemiany, jakie zaszły w tonie inteligencji polskiej, mowa oświadcza, że wybrała ona drogę wspólną z własnym narodem, z robotnikiem i chłopem, z którymi nie ma sprzecznych interesów klasowych, a przeciw wszystkim obszarności i fabrykantów, stanowiącym podstawę porządku kapitalistycznego. Inteligencja polska opowiedziała się po stronie Polski Ludowej i rewolucji, wnosząc swój poważny wkład do walki o utrwalenie nowego ustroju, w dzieło budowy kraju. Inteligencja rozumie, że ustroj Polski Ludowej, likwidując w Polsce wysiłek i bezrobocie nie tylko robotnika, ale i pracownika umysłowego, rozwiązał na zawsze dramatyczny problem „zbędnych ludzi”, który był tak powszechny w Polsce przedwojennej.

W Polsce Ludowej inteligencja twórcza i techniczna, pracownicy nauki mają nieograniczone możliwości twórczej pracy i rozwoju. Inteligencja przestała być kapitalistycznym slugusem wprzęgniętym w służbę wyzysku i ucisku, a stała się cenionym towarzyszem klasy robotniczej.

Następnie mowa omawia głęboko przemiany w mentalności i postawie rzemieślnika. Rzemieślnicy zdają sobie sprawę, że warunki ekonomiczne Polski przedwojennej, jak wypieranie produkcji rzemieślniczej przez produkcję kapitalistyczną, wyzysk wobec chałupników, niskie zarobki, przynosiły rzemiosłu jedynie niedźnia i krucią perspektywę rozwoju. Perspektywy takie dała rzemiosłu Polska Ludowa, wysuwając program przechodzenia rzemiosła indywidualnego do wyższych form społecznej organizacji, kładąc kres wyzyskowi pracy rzemieślniczej, oraz zabezpieczając pozycję rzemiosła jako ważnego ogniwia w planowej gospodarce, uzupełniającej produkcję rozbudowującego się socjalistycznego przemysłu. Rzemiosło zwyzała się z ciasnych ram ideologii drobno - mieszczańskiej i staje się współtwórcą nowych wartości.

Dlatego te dwa podstawowe środowiska działalności politycznej — organizacyjnej Stronnictwa Demokratycznego, inteligencja i postępowi rzemieślnicy — kończy mowa — konsekwentnie kroczą wspólną drogą z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, towarzysząc im w marszu do socjalizmu, oraz za interesowane są żywotnie w realizacji zadań Frontu Narodowego. Dlatego Stronnictwo Demokratyczne wita powstanie ogólnopolskiego, a dzisiaj ogólnowoje-wódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego jako wyraz jednolitej postawy całego narodu wobec zbliżających się wyborów.

Przemówienie reprezentanta SD zebrani przyjęli zreszłymi oklaskami.

## Młodzież polska w pierwszych szeregach Frontu Narodowego

Przemawiając w imieniu ZMP i młodzieży Pomorza przewodniczący ZW ZMP Władysław Krupka wspaniałe możliwości rozwoju młodzieży w Polsce Ludowej przeciwstawia nędzy i bezrobociu młodzieży w sanacyjnej Polsce.

Otworem stoją dziś przed młodzieżą fabryki, szkoły i uczelnie. Młodzież urzeczywistnia marzenia swych ojców o nauce, o twórczej radości pracy dla Ojczyzny. Dlatego program Frontu Narodowego jest programem młodzieży.

Mowa oświadcza, że w zbliżających się wyborach kartki wyborcze dzie-

czą i chłopów ze wszystkich zakątków województwa zamieniają się w bojowe meldunki gotowości młodzieży do urzeczywistnienia zadań wytyczonych przez wychowawcę i serdecznego nauczyciela młodzieży Prezydenta B. Bieruta. Każdy młody obywatel odda swój głos za Polską Ludową, za szczęście narodu, za socjalizm i Pokój. Każdy młody obywatel odda swój głos przeciwko amerykańskiemu podżegaczom do nowej wojny, przeciwko ich slugusom, w imię dalszego rozwoju Polski Ludowej, w imię ugruntowania jej niepodległości i przyjaźni między narodami.

## Ludzie nauki czynnie umacniają władzę ludową

Proroktor UMK prof. dr Witold Zacharewicz wita powstanie Komitetów Frontu Narodowego imieniem pracowników nauki woj. bydgoskiego, oświadcza, że dla pracowników nauki idea Frontu Narodowego jest drogowskazem w ich pracy.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza troskliwą opieką naukę i pracowników nauki — oświadcza mowa. — Dlatego też naszym patriotycznym obowiązkiem jest nie tylko wychowywać młode kadry i podnosić poziom ich przygotowania do realizacji poręczających zadań Planu 6-letniego, lecz czynnie umacniać władzę ludową, która otworzyła przed nami tak wspaniałe perspektywy pracy i rozwoju. Dobnym dowodem tej opieki jest powstanie na Pomorzu, które nigdy nie posiadało wyższych uczelni, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a w ub. roku Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej.

Profesorowie i studenci UMK wzięły czynny udział w akcji wyborczej, oddając swe głosy na najlepszych synów i córki narodu, celem wybrania ich do Sejmu, gdyż gorąco pragną dalszego rozwoju naszej ukochanej Ojczyzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

## Klasa robotnicza Pomorza zwiększy swój wkład w budownictwo socjalistyczne

Brygadziści Bydg. Przem. Zjedn. Rudolfgang Franciszek Kraszkiewicz, który już w marcu br. wykonał swoje zadania Szóstki i obecnie realizuje zadania następnej Pięćciolatki, zabrał głos imieniem przewodniczącego i racjonalizatorów oraz całej klasy robotniczej Pomorza. Oświadczył on m. in.:

„Zdajemy sobie z tego sprawę, co nam daje nasza Konstytucja. Za sanacji robotnik był dyskwalifikowany, wielu spośród nas latami tytuło się bez pracy, nie mogliśmy głosować na prawdziwych naszych przedstawicieli do władz państwa. Kapitaliści zaprzędkli naszą Ojczyznę hitlerowcom, zdradzili naród. Dziś jesteśmy gospodarzami kraju. My, robotnicy Pomorza, stale będziemy zwiększać swój wkład w budownictwo socjalistyczne, umacniać dobrobyt mas pracujących, siły Ojczyzny, aby utrwalić pokój na całym świecie. Dlatego uważam, że Front Narodowy jest spełnieniem życzeń i interesów wszystkich robotników, dlatego cała klasa robotnicza Pomorza wita z radością powstanie Komitetu Frontu Narodowego”.

„Niech żyją przodownicy pracy” — pada okrzyk z sali, podjęty z entuzjazmem przez wszystkich zebranych.

## Chłop pracujący cieszy się pełną opieką władz Ludowych

Entuzjastycznie przyjmowane przez zebranych było również przemówienie sprzedającego rolnika Pomorza — Michała Kozaka z Chrzastowa pow. inowrocławskiego.

Przed wdąną był Michał Kozak robotnikiem u obszarnika, a w okresie wyborów musiał milczeć, bo niebezpiecznie

było zdradzić się z tym, co o ówczesnych wyborach myślał chłop.

„Dzisiaj nie tylko, że swym głosem mogę decydować o składzie naszego Sejmu — oświadczył mowa — lecz biorę czynny udział w wielkiej walce przedwyborczej. Uważam, że tak być powinno, gdyż jestem przecież współgospodarzem kraju i biorę jakąś część odpowiedzialności za to, co się w nim dzieje.

W codziennej pracy razem z całym pracującym chłopstwem Pomorza wykonuję swe obowiązki wobec mojej Ojczyzny i staram się usilnie, aby każdy hektar ziemi dawał coraz więcej plonów. W tegorocznych zbiorach uzyskałem 30 q z 1 ha pszenicy i 40 q z 1 ha jęczmienia. I to jest mój osobisty wkład w realizację Planu 6-letniego i mój udział w naszym Narodowym Frontie.

Już większość pracujących chłopów w naszej gminie, w Gniewkowie, również wykonała swe obowiązki. Chcemy dorównać w pracy klasie robotniczej, która tak ofiarnie przyczynia się, aby nasza praca była coraz lepsza i wydajniejsza, produkując dla nas maszyn i nowożytnie.

Pomoc klasy robotniczej, jak i podatki, które wpłacamy dla państwa jako swój udział w budowaniu bogatszej Ojczyzny, wyraża się w naszej gminie choćby w tym, że mamy teraz 4 przedszkole, mamy ośrodek zdrowia i nową szkołę o jasnych izbach, w której uczą się nasze dzieci, aby stać się dobrymi Polakami, budowniczymi socjalizmu.

W naszej gminie 86 dziewcząt i chłopów uczy się na wyższych uczelniach, 342 naszych dzieci uczęszcza do szkół średnich, a 43 synów — to oficerowie naszego Ludowego Wojska Polskiego.

Czy to było do pomysłienia w sanacyjnej Polsce, gdy gnębił nas obszarnicy i kapitaliści, gdy przygniatali nas kulacy?

Dziś władza ludowa, to nasza władza, która stale nam udziela pomocy, to władza, w której sami bierzemy udział.

Tę pomoc państwa odczuwamy zarówno w gospodarce spółdzielczej jak i indywidualnej, odczuwamy ją w walce z kulactwem.

Miejsce nasze, wszystkich pracujących chłopów, jest u boku władzy ludowej, gdyż pragniemy pomagać Ojczyźnie w naszym bogatym budownictwie, za przykładem i z braterską pomocą Kraju Rad — naszego kochanego Związku Radzieckiego.

A jeśli chodzi o nasze głosowanie, to my, chłopcy z Chrzastowa, już potwierdzamy to czynem. Postanowiliśmy do dnia 26 października wykonać roczny plan skupu zboża i całkowicie wykonać zasiewy jesiennie i orki zimowe. Wykonamy te zobowiązania przedterminowo. A głosować będziemy — jak jeden mąż — za Frontem Narodowym, za najlepszymi synami i córkami naszego narodu, których chcemy widzieć w Sejmie”.

Konferencja wojewódzka Frontu Narodowego była wspaniałą manifestacją jedności narodu polskiego, w obliczu wielkich zadań budowy szczęśliwej przyszłości naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, była nowym dowodem, że lud pracujący miast i wsi kroczy solidarnie w jednym szeregu, skłupiony wokół hasła Frontu Narodowego walki o Pokój i Plan 6-letni, pod przewodnictwem Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej i Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — Prezydenta Bolesława Bieruta.

## Kraków przygotowuje się do ogólnopolskich dożynek

We wszystkich województwach chłopcy przygotowują się do obchodu ogólnopolskich dożynek, które w tym roku odbędą się 7 bm. w Krakowie.

Zabytkowe mury Krakowa gościć będą w dniu święta wsi polskiej dziesiątki tysięcy chłopów z całej Polski. Przyjadą wybrani na zebraniach gromadzkich, mało i średniorolni chłopcy wyróżniający się wzorową gospodarką rolną i sukcesami w hodowli oraz patriotyczną postawą w spełnianiu obowiązków wobec Państwa, przyjadą czołowi spółdzielcy, producujący robotnicy rolni z PGR-ów, traktorzyści z POM-ów. W pochodzie dożytkowym przejdą ulicami miasta górale i Kaszubi, chłopcy z Mazowsza i Ziemi Zachodnich, z Kujaw i Lubelszczyzny.

— Nie musi mi pan tego mówić! — wtrącił chłodno Mitchell — Sytuację, jaka u was panuje znam równie dobrze, jak pan. Wiem, że dzisiaj jest ciężiej, niż było wczoraj, a jutro będzie ciężiej, niż jest dzisiaj. Czy to jednak oznacza, że mamy kapitulować? Czy to oznacza, że jeśli jest ciężko to trzeba się cofnąć?

— Nie chciałem tego...

— Zaraz! — powstrzymał go gestem — Pan pozwoli, że skończę. To, co się w tej chwili u was dzieje, to, że stale ktoś wpada, że ustawicznie rwą się wasze siatki, że koszmernych sum otrzymujemy informacje nie warte funta kłaków, to wszystko mówi o czym innym, o tym mianowicie, że nie potrafcie roboty zorganizować, że nie przedstawicie się na inne formy, formy, o których wam mówię ciągle! Nie świadczy to o tym, że pracy nie można prowadzić, lecz o tym, że wy tej pracy prowadzić nie jesteście w stanie! Ot, tak stoi sprawa, pułkowniku!

Przerwał, sięgnął po papierosa. Zapalił i mówił dalej, mierząc Arendta swym bezbarwnym, trochę aragannckim spojrzaniem:

— Jakże z tego wnioski? Bardzo proste! Jeśli tak dalej pójdzie, to będziemy musieli z waszej współpracy zrezygnować! Oprzemy się wyłącznie na własnych siłach!

Arendt uśmiechnął się chytrze, ale uśmiech ten zgasł momentalnie. Mitchel szantażuje, to jego ulubiona metoda, grozi pójściem na grzybki, przejmować się tym jednak nie warto. Wiadomo, że nie zrezygnują. „Skąd by zresztą wzięli ludzi?” — pomyślał, a głośno powiedział:

— Być może, że ma pan rację, panie pułkowniku. Chodzi jednak o to, że sprawy tej nie możemy zostawić tak jak ona wygląda obecnie. Po aresztowaniu Bończy...

— Chaos i bezkrońwie?

— No, nie... Oczywiście, że robotę to znacznie skomplikowało. Sam pan rozumie. Tragicznie jednak nie jest. Bończy nie ma, ale ludzie zostali. Trochę są zdezorientowani,

JERZY SZELIGA

## AKCJA HEL

25

to jasne. I dlatego uważam, że należałoby kogoś tam postać. Z tym właśnie do pana przyszedłem.

Mitchel skinął głową.

— Słusznie. Ma pan jakiegoś kandydata?

— Mam. Chciałem tylko uzgodnić to z panem, panie pułkowniku!

Pociągnął, gładko wygolona twarz Arendta rozjaśniła się uśmiechem. Zrozumiał, że szala przeważona została nieznacznie na jego korzyść. „A jednak nas potrzebują!” — pomyślał w przypływie poczucia własnej ważności.

Mitchel wstał. Był wysoki, znacznie wyższy od Arendta. Mimo pięćdziesiątki, którą miał na karku — trzymał się prosto i dziarsko.

— No, to porozmawiamy! — mruknął — Ale chyba nie muszę panu mówić, o jakiego człowieka nam chodzi. Przede wszystkim... — zrobił efektowną pauzę — „akcja Hel!” To jest najważniejsze. Na to kładziemy największy nacisk. Pan o tym wie dobrze, panie pułkowniku...

Wąskie wargi Arendta skrzywiły się niechętnie. Wiedział, jasne, że wiedział. Na tym im przede wszystkim zależało. Gdyby akcją tę udało się uwieńczyć sukcesem — wówczas zbladłoby wiele kłopotów. Stałoby mocno na nogach, mógłby zapuścić trwałsze, pewniejsze korzenie w niegościny londyński bryk, umocniłby swoją pozycję.

— O czym pan tak myśli?

W głosie oficera MI brzmiał sarkazm. Obserwował swego

gościa spod półprzymkniętych powiek. Przypatrywał mu się uważnie, jak gdyby pragnął przejrzeć go na wskroś, zajrzeć mu do wnętrza, zapoznać się z jego możliwościami, oddzielić bluff od prawdy. Ciagle jeszcze nie siedał.

— O czym pan tak myśli? — powtórzył tonem, zdradzającym, że badanie, jakiego dokonał przed chwilą dało wynik ujemny.

— Właśnie o tym... o „akcji Hel”. To nie jest taka prosta sprawa... O ile mi wiadomo wszystko to jeszcze wygląda dość mgliście, prace są w stadium początkowym. Po prostu nie widać punktu zaczepienia. O ile mi wiadomo...

Mitchell ze złością siedł w fotelu, stojącym naprzeciw Arendta.

Siadając — przerwał mu bezceremonialnie:

— Zle panu wiadomo! Bo według wiadomości, jakie posiadam, a może pan być pewien, że mam dane, aby na nich polegać, sprawa dojrzała na tyle, że już najwyższa pora, aby zająć się nią poważnie, nie tak, jak dotychczas!

Począł tracić cierpliwość. Ludzie ci są okropni! Zra się między sobą, podstawią sobie nogi, nie nadają się do żadnej, konkretnej roboty! Na dodatek zaś — i to jest najbardziej irytujące — w swoich własnych oczach uważają się za niezmiernie użytecznych, ba! — za nieodzownych!

Arendt spostrzegł, że trochę przeholował. Nie można przecieć, u licha, wiecznie stękać, że stękania nie jeszcze nikomu nie przyszło! Aby grać z takim graczem jak Mitchell, zimnym, wyrachowanym, dla którego człowiek dopoty przedstawia wartość dopóki jest potrzebny i użyteczny — trzeba mieć w ręku silne karty, trzeba pokazać, że reprezentuje się jeszcze coś, że jest się kimś, kto może jego sprawie oddać konkretne i znaczne usługi.

Niestety, tych atutów Arendt nie posiadał. Przypominał człowieka, który zasiadłszy do pokera zgrał się do ostatniego grosza i usiłuje powetować straty, grając na kredyt, bez wiary w to, że kiedykolwiek będzie mógł zwrócić przegraną.

**Ważny!**  
**5**  
**PIĄTEK**

**DZIS:**  
Doroty

**JUTRO:**  
Eugeniusza

# Co odbędzie się w niedzielę? Pamiętajmy, że to dla Warszawy

## nie żałujmy więc ofiar na odbudowę naszej Stolicy

Miesiąc wrzesień poświęcony jest Warszawie. W czasie jego trwania organizowane są kwesty uliczne, różnego rodzaju imprezy, z których całkowity dochód organizatorzy przeznaczają na Społeczny Fundusz Budowy Stolicy.

Zbiórka na budowę Warszawy rozpoczęła się w Bydgoszczy w ubiegłą niedzielę 31 sierpnia. Niestety, nie dała ona spodziewanych rezultatów. Ogółem w Bydgoszczy w ubiegłą niedzielę zebrano 3754,17 zł. Głównym powodem tak znikomej sumy, z kwesty ulicznej był fakt, że z zaplanowanych 150 par stawiły się do zbiórki ulicznej tylko 63 pary.

Na szczególne wyróżnienie w czasie niedzielnej zbiórki zasłużyły sobie następujące pary: Irena Bązowa i Feliks Pietrzak (278,25 zł), Czesław Filipczak i Józef Gepert (275,68 zł) oraz Helena Darsicka i Stefania Grysonna (173,29 zł).

Jednak znalazły się i takie pary, które nie zrozumiały znaczenia akcji i zebrały tylko po kilkanaście groszy. Para zbierająca puszką nr 58 zebrała tylko... 20 groszy. Nie wiele więcej, bo tylko 25 groszy, zebrała para z puszką nr 30.

W najbliższą niedzielę również na SFOS kwestować będą sportowcy bydgoscy. Mamy nadzieję, że spiszą się o wiele lepiej od kwestarzy minionej niedzieli.

Oprócz tego odbędzie się jeszcze szereg imprez, z których całkowity dochód przeznaczony zostanie na budowę Warszawy. W najbliższą sobotę 6 września w Bydgoszczy odbędzie się zabawa taneczna, które organizuje „Dom Książki” w sali ZS Stal przy ulicy Floriana 6, OZPG przy ul. Dolina 3, Spółdzielnia Pracy „Gwiazda” przy ul. Poznańskiej 3 i MKOP przy ul. Fordońskiej.

Ponadto w niedzielę w godz. od 15 — 22 w ogródkach działkowych przy ul. Curie Skłodowskiej na Bielawkach oraz na „Dolinie” przy ul.

Nakielskiej odbędzie się wielka zabawa ludowa, z których całkowity dochód przeznaczony został na zasile-

nie SFOS. Program artystyczny tych zabaw wypełnią koncerty orkiestr, występy zespołów świetlicowych oraz bydgoskich chórów.

Tego samego dnia o godz. 16 w Domu Społecznym przy ul. Solnej Prezydium MRN — Wydz. Kultury organizuje popularny koncert dla świata pracy, którego wykonawcami będą słuchacze Spółdzielni Pracy Muzyków i Pedagogów. (s/b)

## Wojewódzka Konferencja Frontu Narodowego



Fragment sali obrad w Pomorskim Domu Sztuki (Foto — IKP)

### Jutro

## Premiera „Dożywocia” w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy

Wychodząc ze słusznego założenia iż rocznicę śmierci wielkiego komediopisarza najlepiej cześć wystawić niemi jego dzieł, Teatry Ziemi Pomorskiej przygotowały „Zemstę” i „Dożywocia”. W tym roku bowiem mija 75 lat od śmierci mistrza słowa poetyckiego Aleksandra Fredry.

„Zemstę” (w inscenizacji Ireny Byrskiej) oglądaliśmy na scenie toruńskiej jeszcze przed wakacjami. „Dożywocia” zaś, którego premiera odbędzie się w Bydgoszczy dzisiaj, obejrzały już dziesiątki tysięcy widzów od Koszalina po sam Płock, od Człuchowa po stolicę Kujaw — Inowrocław. Nie wszyscy może bowiem wiedzą, iż w lipcu i sierpniu artyści PTZP z wierszem Fredry decyzerali do miast i miasteczek, pozbawionych na codzień teatru.

Z bogatej spuścizny fredrońskiej (ok. 40 komedii) „Dożywocia” jest ostatnim utworem, który ukazał się na scenie za życia poety.

Na zakończenie kilka słów o wykonawcach. Stefana Wintara ujrzymy w podwójnej roli: reżysera i od twórcy Łatki, w pozostałych zaś wystąpią: L. Niemczyk, Wł. Cichoracki, L. Legut, L. Jaroszyński, R. Kajtaniowicz, E. Rominkiewicz, B. Bombor i H. Olszewski. Dekoracje i kostiumy projektował Antoni Muszyński.

## Ratujcie nasz ogródek!

My małe dzieci przedszkola nr 7 przy ul. Staroskolnej prosimy o pomoc w następującym kłopotcie. Przy naszym przedszkolu znajduje się b. ładny ogródek, w którym mamy warzywa i owoce. O ten ogródek wspólnie z naszymi rodzicami i opiekunami bardzo dbamy. Dużo same w nim robimy, z apetytem potem zjadając smaczne świeże owoce i jarzyny.

Ale... Gdy my wracamy do domu i przedszkole zostaje bez opieki — do naszego ogrodu wchodzi łobuzeria, która kradnie nam owoce i warzywa oraz niszczy ogródek. Ostatnio kiedy przedsiębiorstwo budowlane naprawia nam płot i deski leżą na podwórzu — ludzie wynoszą je dla siebie, nie troszcząc się, że one są nam potrzebne.

Zwracamy się do władz MO z prośbą o pomoc, aby ochronić mienie przedszkola przed zniszczeniem.

W imieniu małych przedszkolaków: B.J.

## Atta! W KAWIARNI

W początkach XVIII wieku chodzenie do kawiarni, tak dzisiaj powszechne, nie należało do „dobrego tonu”. Kobiety nie uczęszczały tam wcale, a mężczyźni tylko ukradkiem. Kawę uważano bowiem za „zamorską truciznę”, narkotyk odpowiadający dzisiejszej kokainie. Fr. Callński w swoich „Gawędach o Warszawie” dziełom kawiarni poświęca cały rozdział, z którego dane te czerpiemy.

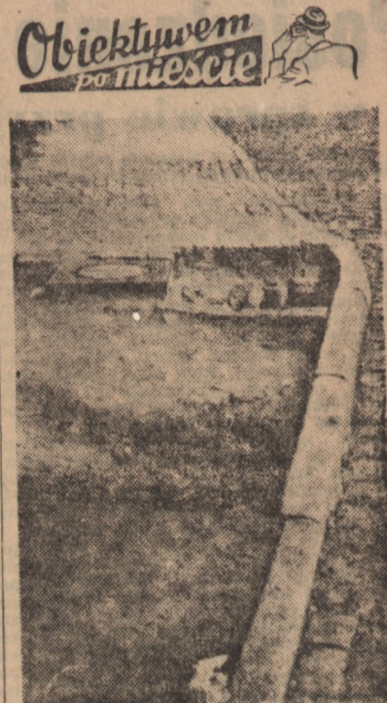
Pierwsza w ogóle kawiarnia w Europie, przynajmniej centralnej, założył w Wiedniu Polak Kulczycki. Otrzymał na to od miasta przywilej w nagrodę za usługi oddane podczas oblężenia przez Turków. Do przywileju dodano mu cały zapas kawy w ziarnach, zdobytej w obozie Kara Mustafy.

Kawiarnie pierwsza w Polsce założył dopiero w roku 1724 w Warszawie w domu swym na rogu Krzywej Kola i ul. Golebiej Duwał, ojciec Henryki, faworyty królewskiej, Hości kawiarni coraz bardziej rosła.

W roku 1800 tak reklamowała się w „Kurierze Warszawskim” jedna z właścielek kawiarni: „Pani Kołsonowa, wdowa, znana przez dobrą kawę i śmiałość, uwiadamia osoby, które w latach poprzedzających u niej bywać raczyły, iż teraz mieszka za Wolskimi rogatkami w domostwie drewnianym Schultza pod kawał. Ma porządne apartamenty do przyjęcia osób znakomych, każdego czasu można u niej podwieczorkować, a za poprzedzającym uwadomieniem wieczerać i trzymać asamble.”

W okresie romantyzmu w kawiarniach zbierała się cyganeria artystyczna i literacka oraz konspiratorzy polityczni. Zrozumiałe jest chyba to, iż dawniejszym kawiarniom warszawskim daleko było do pięknej kawiarni na MDM lub CDT. (NIK)

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g. 63 cm. E-III-11201



Chcesz złamać nogę? Przespace-ruj się ulicą Janka Krasickiego w stronę Brdy. Codziennie wpada ktoś do dziury głębokiej, która znajduje się obok chodnika na tej ulicy. A warto nadmienić, że chodzą tamteży setki ludzi, gdyż ul. Armii Czerwonej jest chwilowo zamknięta. Na spacerce w tamtą okolicę zapraszamy cały Wydz. Drogowy Prezydium MRN. Niechaj jednak uważa, ażeby nie złamać sobie nogi.

## Dziś rozpoczyna się sesja MRN

Dnia 5 i 6 bm. odbywa się IX sesja Miejskiej Rady Narodowej. Dziś sesja rozpocznie się o godz. 17 w sali posiedzeń MRN w Ratuszu. Tematem obrad będą między innymi sprawozdania Referatu Skarg i Zażaleń przy Prez. MRN za I półrocze oraz Wydziału Oświaty. W drugim dniu obrad uchwały zostaną budżet dodatkowy na 1952 rok.

## Sport

**CZWORMECZ PIŁKARSKI JUNIORÓW**  
W niedzielę, dnia 7 bm. o godzinie 11.30 na Stadionie Letnim Gwardii Bydgoszcz przy ul. Sportowej odbędzie się doroczny czwórmecz piłkarski juniorów o puchar przechodni, ufundowany przez Radę Okręgową ZS Kolejarz. Na liście dotychczasowych zwycięzców, a zarazem zdobywców pucharu wpisali się w poprzednich latach dwukrotnie Kolejarski Bydgoszcz oraz jeden raz Spółnia Bydgoszcz i Kolejarz Toruń. W tym roku o cenne trofeum ubiegają się będą piłkarze Gwardii, Kolejarski, Spólni i Stall Bydgoszcz. Natomiast juniorzy Kolejarskiego Toruń z niewiadomych powodów zrezygnowali z udziału w rozgrywkach. Wstęp na imprezę całkowicie bezpłatny.

**„DERBY” II LIGOWCÓW**  
Olbrymie zainteresowanie wzbudziły niedzielne „derby” piłkarskie o mistrzostwo II ligi, w których spotkała się OW KS Bydgoszcz i Gwardia Bydgoszcz. Atrakcyjny ten pojedynek odbędzie się o godzinie 16 na boisku Gwardii przy ul. Sportowej. Spotkanie dwóch lokalnych rywali posiada duży ciężar gatunkowy. Stawka jest bardzo bowiem tytuł mistrza grupy. Kto z walki tej wyjdzie zwycięzca — dowolnie w niedzielę. Już dziś jednak możemy być przekonani, iż „derby” OWKS — Gwardia będą prawdziwym „gwóździem” tegorocznego sezonu piłkarskiego.

## KOMUNIKATY

**REFERAT O PALACU KULTURY I NAUKI**  
Zarząd Okręgu TPPR zawiadamia, że narada wojewódzkiego koleja prelegentów odbędzie się dziś o godzinie 18 przy Al. 1 Maja 46. Referat na temat „Pałac Kultury i Nauki w Warszawie na tle osiągnięć radzieckiej architektury wysokościowej” wygłosi ob. Józefowicz — Stawarzyszenie Architektów RP.

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:** Straż Północna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-sówki 36-55 i 38-82. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 92 i 93. Zamieszko-we 60. Komenda MO 25-16. IKP 19-97, 23-41, 25-42.

## Toiowo z Bydgoszczy

### Kolanko

Kolanko rzeoz powszednia. Powieje wiaterek widzi kolanko, przejdiesz przez kawiarnię — mnóstwo kolanek, w tramwaju — niejedno, w kinie — owszem też. Wszędzie są do wyboru i koloru, ale gdy ci się przepali blaszane kolanko przy rurze od piecyka w łazience możesz przejść wszystkie sklepy branży metalowej w Bydgoszczy i Toruniu nadaremnie. Takich kolanek nie ma.

A w tym wypadku musi być blaszane. (r)

### Psie kantaty

Wśród nocnej ciszy z narożnika ul. Kozielskiego i Poniatowskiego rozlegają się tragiczne wycia. Najpierw wycichło, potem „na pełny psi regulator”, a jeszcze później żałobnie. Koncert taki powtarza się noc w noc.

Mieszkańców okolicznych domów ogarnia najpierw żalost i współczucie dla psa, potem zdziwienie i gniew, a wreszcie tzw. szewska pasja. Nie tyle na czworonoga, który nie pozwala im spać po pracy spędzonym dniu, ale na właścicieli tego psa, którzy pozwalają mu godzinami koncertować. (ż-fa)

## Popołudnia będziemy spędzać w teatrze

Zgodnie z tradycją po przerwie wakacyjnej oraz z nadejściem okresu jesienno-zimowego Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej wznowiają niedzielne przedstawienia popołudniowe. Pierwszymi przedstawieniami popołudniowymi będą dwie komedie Fredry: „Dożywocia” w Bydgoszczy oraz „Zemsta” w Toruniu. Ukazą się one na scenach Teatru Ziemi Pomorskiej w najbliższą niedzielę 7 bm. o godz. 16.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

PZGS „Samopomoc Chłopska” w Szublinie poszukuje PRACOWNIKA na stanowisko **OBJAZDOWEGO INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI**. Uposażenie wg układu zbiorowego, obowiązującego pracowników spółdzielczych. Warunki do omówienia na miejscu. (7709)

3 **SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH**, 3 **ROBOTNIKÓW** do szlifowania lub szlifierzy, 2 **ROBOTNIKÓW** NIEWYKwalifikowanych, 20 **Kobiet** od lat 18 wwyż, do lekkich prac akordowych przyjmie natychmiast Fabryka Okuć Meblowych w Bydgoszczy, ul. Fordońska nr 44. (7708)

## RADIO

**PIĄTEK, 5 WRZEŚNIA 1952 r.**  
7.55 Wiadomości poranne, 8.00 Audycja pt. „Ludwik Waryński” w opr. St. Stambfka, 11.45 Głosy dla kobiet, 12.45 Dziennik południowy, 13.45 Audycja dla wsi, 13.15 Koncert, 15.00 Muzyka, 15.30 Audycja dla świetlic dzieciecych pt. „Księga bajki”, 16.00 Recital śpiewaczy Ignora Mikulina — wazy, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.15 „Słuchamy Chopina” — gra Stanisław Szindalski, 18.30 Radiowy klub racjonalizatorów, 18.50 „O tym i o owym” — J. Wołow-ski, 19.30 Muzyka i aktualność, 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego”, 20.50 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.50 Kronika kulturalna, 22.20 „Na dobranoc” — śpiewa se-kstet Polskiego Radia, 23.00 Muzyka, 23.50 Ostat-nie wiadomości.

## W niedzielę spotkamy się w księgarni

W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 11 w księgarni wzorcowej „Domu Książki” odbędzie się kolejna prelekcja połączona z wystawą książki.

Prelekcję pt. „Młodzież i książka” wygłosi Halina Filutowicz, członek Zw. Literatów Polskich w Bydgoszczy. Nazwisko prelegentki znane jest zarówno czytelnikom prasy jak i słuchaczom radia. Tematem prelekcji będą ostatnie nowości z dziedziny młodzieżowej literatury pięknej. Temat ten został wybrany przez organizatorów prelekcji jako najaktualniejszy w miesiącu rozpoczęcia roku szkolnego i niewątpliwie zainteresuje zarówno młodzież jak rodziców.

## POSADY WOLNE

**GOSPODIA** uczelna potrzebna do prowadzenia kuchni i domu. Mieszka-ka i wyżywienie wolne. Oferty: E. Mucha, Ino-wrocław, Dworcowa 38 — restauracja. (6271)

**ZAPROWADZONY** przed-stawiciel, podróży, — poszukuje zastępst w handlowych, „Jotmil”. Wal-brzych, Świerczewskiego nr 3. (7675)

## ZGUBY

**ZGUBONO** karte mel-dunkowa wyd. przez Pre-zydium GRN Gościno na nazwisko Tadeusz Strzy-chalski, zam. Pławęcino-chalski. (7705)

## POKOJU POSZUKUJĄ

**NAUCZYCIELKA** poszu-kuje pokoju — zwrot ko-sztów remontu. Oferty — IKP Bydgoszcz „7662”. (7662)

## ROŻNE

**POZOSTAWIONO** w tak-sówce torbę z bie-niędzmi. Można odebrać. Wiadomość Biuro Orto-żeń IKP Bydgoszcz. (7712)

**ZGINĘŁA** koza szara w poniedziałek. Odrwaćcie za wynagrodzeniem: Bo-rowski, Inowrocław, ul. Szymborska 28. (6272)

**ROWER** znaleziony w kartoflach odebrać. Glin-ki 34. (7670)

# Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ

**NOWY JORK.** 2 września odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na posiedzeniu tym przedstawiciel ZSRR J. Malik wygłosił przemówienie. Na wstępie J. Malik przypomniał, że w czerwcu br. delegacja radziecka wysunęła w Radzie Bezpieczeństwa propozycje w sprawie jednoczesnego przyjęcia do ONZ następujących 14 państw: Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Austrii, Ceylonu, Jordani, Libii, Nepalu, Włoch, Finlandii, Portugalii i Irlandii. Blok amerykańsko-angielski odmówił rozpatrzenia tej propozycji radzieckiej i narzucił Radzie Bezpieczeństwa decyzję, w myśl której rozpatrzenie sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ zostało odroczone do 2 września br.

W końcu sierpnia br. odbyła się nieoficjalna narada przedstawicieli czterech stałych członków Rady Bezpieczeństwa — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie przyjęcia nowych członków. Na naradzie obecny był, towarzyszący stałe delegatowi amerykańskiemu, agent kilku kompanii amerykańskich, który nie reprezentuje ani Chin ani narodu chińskiego i którego amerykańskie koła rządzące trzymają dotychczas w Radzie Bezpieczeństwa ze względu na swe cele polityczne.

Na naradzie tej delegat amerykański złożył oświadczenie, w którym usiłował dowiedzieć, że porozumienie w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ nie zostało dotychczas osiągnięte rzekomo wskutek weta Związku Radzieckiego. Usiłował on wywołać wrażenie, że rząd amerykański jest gotów zgodzić się na przyjęcie wymienionych państw w poczet członków ONZ, lecz bezpośrednio po tym sam sobie zaprzeczył oznajmiając, że rząd USA opowiada przeciwko wnioskowi radzieckiemu, by wymienione 14 państw zostały przyjęte jednocześnie.

Należy przy tym przypomnieć, że Związek Radziecki proponuje przyjęcie wymienionych 14 krajów do ONZ niezależnie od tego jaki ustroj państwa w tych krajach. Stany Zjednoczone natomiast nie chcą dopuścić do ONZ Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Sprawa przyjęcia tych państw do ONZ była omawiana już niejednokrotnie w Radzie Bezpieczeństwa, przy czym 6-krotnie Stany Zjednoczone głosowały przeciwko ich przyjęciu, co równa się zastosowaniu weta przez USA, ponieważ każde negatywne głosowanie stałego członka Rady Bezpieczeństwa jest równoznaczne z zastosowaniem prawa weta. Jest więc rzeczą jasną, że nie weta radzieckie jest przyczyną impasu, w jakim znalazła się Rada Bezpieczeństwa w sprawie przyjmowania nowych członków.

lecz zastosowane wcześniej veto delegacji amerykańskiej.

Fakty te — oświadczył Malik — należało przypomnieć, żeby zdemaskować oszczerstwa delegacji amerykańskiej, która usiłuje zrzucić na Związek Radziecki winę za impas, w jakim znalazła się Rada Bezpieczeństwa w związku ze sprawą przyjmowania nowych członków do ONZ. Związek Radziecki od dawna już proponuje blokowi amerykańsko-angielskiemu ażeby zrezygnował z polityki faworyzowania pewnych państw i dyskryminacji w stosunku do innych państw i ażeby zgodził się na przyjęcie w poczet członków ONZ wszystkich 14 ubiegających się o to krajów, niezależnie od ustroju jaki w tych krajach panuje.

Karta Narodów Zjednoczonych zakazuje stanowczo jakiegokolwiek wtrącania się do wewnętrznych spraw innych państw. Mimo to jednak Stany Zjednoczone i inne kraje bloku amerykańsko-angielskiego brutalnie naruszają ten zakaz, sprzeciwiając się przyjęciu do ONZ krajów demokracji ludowej dlatego tylko, że kołom rządzącym Stanów Zjednoczonych i Anglii nie podoba się ustroj wewnętrzny tych państw.

Na naradzie, jaka odbyła się w końcu sierpnia, delegat Anglii i Francji całkowicie poparł stanowisko zajęte przez delegata amerykańskiego.

Poza tym na naradzie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wysunęli propozycje, ażeby wnioski 14 państw ubiegających się o przyjęcie do ONZ, zostały rozpatrzone indywidualnie. Usiłowali oni także połączyć rozpatrzenie wniosków tych 14 państw z rozpatrzeniem złożonych niedawno wniosków o przyjęcie do ONZ Japonii oraz francusko-amerykańskich marionetek w Indochinach — baodaiowskiego Wietnamu, Kambodży i Laosu. Nie trudno zrozumieć, że manewr ten miał na celu nie dopuszczenie do osiągnięcia porozumienia w sprawie przyjęcia do ONZ 14 wymienionych państw.

O tym, że delegat amerykański nie miał zamiaru osiągnąć w tej sprawie porozumienia świadczy następująca nader charakterystyczna okoliczność:

Po odrzuceniu przez delegatów USA, Anglii i Francji propozycji przedstawicieli ZSRR w sprawie przyjęcia wszystkich 14 państw w poczet członków ONZ i po ich oświadczeniu, że opowiadają przeciwko przyjęciu do ONZ Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii i Mongolskiej Republiki Ludowej, delegat amerykański odczytał, przygotowany wcześniej i przepisany na maszynie jeszcze przed rozpoczęciem narady, komunikat stwierdzający, iż stali członkowie Rady Bezpieczeństwa nie osiągnęli w sprawie przyjęcia nowych członków żadnego porozumienia.

Delegat radziecki podkreślił następnie, że nienawiść Stanów Zjednoczonych i Anglii do krajów demokracji ludowej tłumaczy się tym, że monopol amerykańskie i angielskie straciły możliwość wyzyskiwania tych wolnych dzieł, niezależnych i suwerennych państw. Delegat amerykański przyznał to z całym cynizmem gdy stwierdził, że USA poparliby wnioski Albanii, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Mongolskiej Republiki Ludowej o przyjęcie do ONZ „gdymy kraje te zmieniły swą politykę i przedstawiły dowody, że będą przestrzegały postanowień karty ONZ”.

To oświadczenie delegata amerykańskiego wyjaśnia istotę sprawy. Koła rządzące USA nienawidzą ustroju wewnętrznego tych państw i usiłują wywrzeć na nie presję, by zmusić je do zmiany ustroju. Dziś nie jest już dla nikogo tajemnicą, że kołom rządzącym USA o to właśnie chodzi. Wystarczy przypomnieć, że w ub. roku kongres amerykański przeznaczył 100 milionów dolarów na organizowanie sabotażu i dywersji w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim. Naród amerykański, amerykańscy politycy i podatkowicze muszą opłacać krwawą, zbrodnia działalność wrogów narodu węgierskiego, rumuńskiego, albańskiego i wrogów innych narodów.

Właśnie ta polityka nienawiści koł rządzących USA jest przyczyną faktu, że Stany Zjednoczone sprzeciwiają się tak uporczywie przyjęciu do ONZ Albanii, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Mongolskiej Republiki Ludowej. Stanowisko zajmowane przez Stany Zjednoczone w tej sprawie stanowi brutalne naruszenie nie tylko porozumień podpisanych w Teheranie i Poczdamie oraz traktatów pokojowych zawartych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami, lecz także jawne pogwałcenie wyraźnych postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

W zakończeniu delegat radziecki podkreślił, że sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ znalazła się obecnie

w takim stadium, że rozstrzygnięcie jej jest możliwe jedynie w sposób proponowany przez ZSRR, a mianowicie przez przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych wszystkich ubiegających się o to 14 państw jednocześnie. Indywidualnie wnioski tych państw były już niejednokrotnie rozpatrywane przez Radę Bezpieczeństwa bez pozytywnego rezultatu. Porozumienie może więc być osiągnięte jedynie w razie jednoczesnego przyjęcia wszystkich 14 państw, które się o to ubiegają. Jest to jedyny sposób rozumny i całkowicie odpowiadający zarówno postanowieniom karty ONZ, jak i dotychczasowej praktyce Rady Bezpieczeństwa.

## 180 obiektów gospodarczych oddano przed terminem chłopom woj. łódzkiego

Na 5 miesięcy przed terminem dział inwestycyjny Centrali Rolniczej w Łodzi oddał do użytku chłopom mało i średniorolnym 180 nowych obiektów gospodarczych. M. in. przekazano wsi 60 nowych sklepów wielobranżowych, 48 śmietanczarni i złewni mleka, 19 masarni, 18 gospod ludowych, 14 magazynów zbożowo-towarowych. Uruchomiono ponadto 21 punktów eksploatacji torfu.

Większość tych obiektów wybudowano sposobem gospodarczym — własnymi siłami i środkami gminnych spółdzielni i chłopstwa pracującego. Np. do budowy wielkiego magazynu pasz trzcielnych w Łowiczu wykorzystano wydobytą z rumowiska starej cukrowni konstrukcje stalową.

Uzyskane oszczędności umożliwiają obecnie prowadzenie na terenie wsi inwestycji ponadplanowych.

## Sport

### KATOWICE — BUKARESZT W TENISIE 3:3

Na kortach katowickiej Stali rozpoczął się międzynarodowy mecz tenisowy Katowice — Bukareszt.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano dwie gry pojedyncze seniorów oraz 3 juniorskie.

Wyniki pierwszego dnia były następujące: seniorzy — Pustay (Bukareszt) — Niestrój (Katowice) 6:3, 5:7, 6:8, Sobrala (Katowice) — Zacoceanu (Bukareszt) 8:6, 6:3.

Juniorscy: Dietrich (Katowice) — Danze (Bukareszt) 6:4, 7:5, Wilczek (Katowice) — Cristea (Bukareszt) 4:6, 2:6, Liscisówna (Katowice) — Rosianu (Bukareszt) 2:6, 3:6.

Gra mieszana juniorska: Wilczek, Ryckówna (Katowice) — Cristea, Namian (Bukareszt) 3:6, 3:6. Po pierwszym dniu zawodów wynik spotkania jest remisowy 3:3.

### TENISISCI WARSZAWY PROWADZĄ Z PRAGĄ 1:0

W pierwszym dniu międzynarodowego spotkania tenisowego Warszawa — Praga wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych zakończono jedynie jedną grę, w której Jędrzejowska pokonała mistrzynię Czechosłowacji 6:0, 6:1.

Druga gra między juniorami Kwiatkiem (Warszawa) i Siroky (Praga) została przy stanie 6:2, 3:6 przerwana z powodu zapadających ciemności.

Jędrzejowska po porażce w finale międzynarodowych mistrzostw tenisowych w Sopocie z mistrzynią Czechosłowacji Holeckową, stanęła na korcie warszawskim z mocnym postanowieniem zrewanżowania się Czesce. Nikt się jednak nie spodziewał, że przyjdzie jej to tak łatwo, a co najważniejsze, że pokaże taką grę, jakiej już dawno u niej nie widziano.

Holeckowa wobec dobrej gry Jędrzejowskiej była bezradna. Próbowwała wprawdzie nawiązać równorzędna walkę, co się jej w pierwszych gemach nawet udawało, ale przy ważnej i prawie bezbłędnej grze naszej zastużonej mistrzyni sportu, robiła dużo błędów, przegrywając w efekcie spotkanie w wysokim stosunku.

### 461 ZAWODNIKÓW I ZAWODNICZEK NA STARCIE LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW ZWIĄZKOWYCH

W dniach 5, 6 i 7 bm. odbędzie się w Warszawie na stadionie Spójni lekkoatletyczne mistrzostwo związkowych zri sześć sportowych oraz międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — NRD.

Mistrzostwa, w których weźmie udział 461 zawodników i zawodniczek, reprezentujących wszystkie zrzeszenia związkowe, odbywać się będą według nowego regulaminu. Regulamin zezwala na zgłoszenie przez zrzeszenie dwóch zawodników do każdej konkurencji, których wyniki punktowane będą według nowej tabeli. Suma punktów wszystkich zawodników decyduje o ostatecznej kolejności zrzeszeń.

### ZMIANY W TERMINARZU ROZGRYWEK I LIGI

Spotkanie o mistrzostwo I ligi między OWKS Kraków i Gwardia Kraków, mające się odbyć w Krakowie w niedzielę 7 bm. zostało z powodu odbywających się w tym czasie w Krakowie centralnych dożynek i ogólnopolskich mistrzostw LZS przelożone na sobotę 6 bm.

Z tych samych powodów przeniesiony został również mecz między Ogniwnem Kraków i Budowlanymi Gdańsk z Krakowa do Gdańska, a rewanż tych drużyn zamiast w Gdańsku odbędzie się w Krakowie w przewidzianym terminie 26 października br.



Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kopydłowie, pow. wieluńskiego, do dnia 26 sierpnia br. wykonało już 40 proc. orki jesiennej. Na zdjęciu: Przdający traktorzystą Józef Krzemianowski wraz z pomocnikiem Józefem Królewiczem poważnie przekraczają swoje normy, wykonując je w 140 proc. (Foto — CAF)

## JAK ZOSTAŁAM WIERTACZEM

Dzień dobiega końca. Droga pociągą koleinami ciągną ku wsi grupy robotników rolnych. Nie widać wśród nich Marii Łąckiej. Siedzi na między sama, oczekuje powrotu 9-letniego braciuszka. Wcześniej wróciła dziś z pola. Słońce oziębiło jej twarz. Jasne włosy stały się podobne do koloru dojrzałej pszenicy. Tylko oczy jak gdyby ściemniały. Patrzają teraz spod ładnie zarysowanych brwi, spokojnie ale i smutno zarazem.

Maria skończyła 16 lat. Coraz częściej zastanawia się teraz nad swoją przyszłością. Małeńki dwiżbowy domek i niespełna pół hektara ziemi — to cały majątek Łąckich. Ojciec zginął w czasie wojny. Pozostało ich troje; matka, ona i dziewięcioletni braciusek Jurek. Mały skrawek lichej ziemi nie może ich wyżywić. Nawet krowy uchować nie sposób. Zresztą cóż za przyszłość dla niej młodej, zdolnej dziewczyny siedzieć tu w Janowie i karmić kilka kur wałęsających się po małeńkim podwórku.

Wyjechać... Za wszelką cenę wyjechać — postanawia Maria. Ale gdzie? — oto pytanie. Nauczyciel tak często i dużo opowiadał w szkole na lekcjach o potężnych fabrykach, które buduje Państwo Ludowe, o kopalniach, hutach, portach, o nowych wielkich nieznanach miastach, o wspaniałych wynikach, jakie osiągały kobiety w transporcie, w przemyśle, w budownictwie. O kobietach, które są majstrami, technikami inżynierami. Wyjechać... Opuścić ciche Janowo, pomóc steranej matce, pomóc w wychowaniu małego Jurka.

Pojechała... W Bydgoszczy, gdzie skierowała pierwsze swoje kroki nie lato było jej znaleźć odpowiednią dla siebie pracę. Nie znała miasta. Nie miała do kogo się zwrócić. Jak by to było dobrze, gdy by tak od czasu do czasu ktoś z fabryki przyjechał na wieś na przykład do Janowa, opowiedział jak tam w mieście pracują, zachęcił, ułatwił przeniesienie się, stworzył warunki do życia.

Maria Łącka uczestniczyła przed kilku tygodniami w zebraniu miejscowego koła ZMP. Pamięta słowa przewodniczącej, która przytaczała fragmenty z przemówienia Prezydenta Bieruta, wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR. Mówił On: — „Skuteczny przypływ nowej siły roboczej może odbywać się tylko w drodze zorganizowanej. Musimy zapewnić dokładne informowanie werbowanych pracowników o warunkach jakie ich czekają i możliwościach dalszego awansu, zapewnić sprawny i w dobrych warunkach przejazd do miejsc pracy, sprawne i dobre przyjęcie w miejscach pracy nowobrzybłych pracowników i stałą, skuteczną nad nim opiekę”

A przecież w Janowie i sąsiednich wioskach te słowa Bolesława Bieruta nie znalazły dotychczas odzwierciedlenia. Nie tylko ona, ale i wiele innych młodych dziewcząt musi na własną rękę torować sobie drogę przejścia ze wsi do pracy w mieście.

Maria Łącka pokonała wiele trudności zanim dotarła do Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa. Tu jednak od razu spotkała się z życzliwym przyjęciem. Powierzono jej od razu trudną pracę wiertacza. Potężna hala produkcyjna wypełniona odlewami, tokarkami, obrabiarkami zrobiła na niej — silne wrażenie. Nigdy czegoś podobnego w życiu nie widziała. I tu w tej sali ona wiejska dziewczyna ma pracować. Czy da sobie radę? Czy poddała wszystkim obowiązkom? Czy nie zawiedzie zaufania tych, którzy powierzyli jej tak odpowiedzialną pracę.

Maria z pewnym lękiem uchwyciła chłodną niklowaną rączkę wiertarki.

Maszyna lekko drgnęła zwiększając obroty. Byszczące stalowe wiertło wgrzyło się w twardą pokrywę łożyska. Buchnęły tysiące iskierek. Maria z zapartem tchem śledzi pracę maszyny. Utkwiła wzrok w otworze pokrywy. Czy aby dobrze? W tym poczuła na ramieniu czyjąś ciepłą dłoń. To stary majster Wyżlica przyglądał się pracy początkującej wiertaczki. Jego poorańa zmarszczkami twarz jaśniała uśmiechem. „Dobrze dziecko kochane — już teraz widać, że wyrosnie z Ciebie przodujący wiertacz... Oj trzeba nam takich dużo, bardzo dużo. W Marię wstąpiły jak gdyby nowe siły. Pobladła z wysiłku twarz, nagle oblała się rumieńcem, oczy blyszczły. Była szczęśliwa, bardzo szczęśliwa. Szczęra ojcowiska pochwała ze strony tak doświadczonego majstra jak Wyżlica — to zaszczyt, to wielka nagroda.

Zachęcona troskliwą opieką, życzliwymi uwagami i pochwałami majstra i kierownika produkcji Maria z dnia na dzień podnosi wydajność pracy.

Wskaźniki wydajności stają się imponujące i budzą podziw załogi. Styczeń 106%, marzec 112 proc., kwiecień 126 proc., maj 157 proc., sierpień 162 proc. Nazwisko Marii Łąckiej widnieje na tablicy wśród nazwisk czołowych przodowników pracy.

Majster Wyżlica i kierownik produkcji Fiołka są zachwyceni młodziutką robotnicą.

— Skończyło to dopiero 17 lat, a takie pojętne, takie pracowite, że trudno spotkać — mówi stary majster Wyżlica. A jakie to ambitne — ho, ho. Gdy pewnego razu zlamano się wiertło przy jej wiertarce to rozpytywała koleżanki, gdzie by to można takie wiertło kupić, bo przecież stała się szkoda spowodowana jej nieuwagą. Przecież wiertło nieraz się zlamie. Trafi się to nawet doświadczonemu wiertaczowi. Ale Maria wydarzenie to głęboko przeżyła. Majster Wyżlica kiedy o tym opowiadał był głęboko wzruszony. Widać stary robociarz, który wiele lat spędził w tej hali, niejedno widział i niejedno pokolenie Łąckich wychował, pokochał szczerze, po ojcowsku młodą dziewczynę wiertacza.

Wieczorem Maria wraca kolejką do domu, na wieś. Tam opowiada swoim koleżankom o pracy w fabryce, o ludziach z którymi wspólnie walczy o plan, o tym, że wyznaczono ją na kurs czeladniczy. Koleżanki Danuta Stalman i Weronika Ciosek słuchają co mówi Maria. I je pociąga praca w dużym zakładzie, w zespole. I one tęsknią, aby wspólnie tworzyć te wartości, których tu na wsi na małym skrawku ziemi stworzyć nie można. Irena Rozmus najbliższą przyjaciółką Marii Łąckiej już dawno powzięła decyzję. Pewnego dnia o świcie pojechała z Marią do Fabryki Obrabiarek i pozostała tam. Dziś pracuje obok Marii i współzawodniczy z nią. Marzenia tych dziewcząt zrodzone w ciższy wiejskich wieczorów ziściły się. Obie znalazły właściwe miejsce wśród milionów tych, którzy budują lepsze jutro dla siebie i Ojczyzny.

**WSZYSCY  
W SZEREGACH  
Obróńców Pokoju!**

## Robotnicy fabryki „Ursus” staną 21 września na starcie Biegu IKP

Już tylko niecałe dwa tygodnie dzieli nas od jednej z najpopularniejszych i najbardziej masowych imprez sportowych — biegu na przełaj o puchar przechodni IKP. 21 września — termin biegu zmieniliśmy z powodu odbywających się 7 września mistrzostw lekkoatletycznych związków zawodowych — na starcie w Bydgoszczy staną ramie przy ramieniu: żołnierz — sportowiec, obok robotnika fabryki traktorów „Ursus”, włókniarza z łódzkich zakładów, młodego robotnika PGR z Osowa powiat morski, ucznia szkoły zawodowej z Pułtuska by zmanifestować swą wolę walki o pokój, o realizację Planu 6-letniego, by zmanifestować na rzecz Narodowego Frontu.

Setki nazwisk figurują już na liście zgłoszeń do naszego biegu. Będzie ich więcej, bo młodzież polska, przodując w zakładach pracy, chce i potrafi przodować również w sporcie.

Wszystkim, którzy nie zgłosili się jeszcze do naszej imprezy, komunikujemy: bieg na dystansie około 3000 m, odbędzie się 21 września. Mogą w nim startować zarówno zrzeszeni, jak i niezrzeszeni, którzy ukończyli 16 rok życia i zgłoszą swój udział indywidualnie, bądź za pośrednictwem swego koła sportowego, w terminie do 17 bm. na adres: Redakcja IKP, Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 20. Uczestnikom zamiejscowym zapewniamy nocleg i obiad. Wszyscy zawodnicy otrzymają pamiątkowe, ozdobnie wykonane dyplomy.

Oto dalszy wykaz nagród i ich fundatorów: Artystycznie wykonana, dużych rozmiarów „Katarzynka” — Toruńska Fabryka Pierników „Kopernik”; wieczne pióro — Okr. Zw. Cechów Toruń; duży wazon kryształowy — WKSD Szczecin; artyst. wykonana kaseta — Fabryka Sztyldów Toruń; „Dziewczyna” — statuetka — Woj. Zrzesz. PHiU Szczecin; „Ploną rzeki” książka W. Wasilewskiej — MHD Toruń; skórzane pantofle sport. — Sekcja Transp. Tow. ZPHiU Szczecin; Plakietka pamiątkowa z Torunia — MKKF Toruń; biblioteczka beletrystyczna (10 tomów) — Izba Rzemieślnicza Szczecin; plakietka pamiątkowa z Torunia — Sekcja L.A. MKKF Toruń; Tekla skórzana — Sekcja Transp. Osob. ZPHiU Szczecin; Wykaz dalszych nagród i fundatorów zamieścimy w jednym z następnych numerów.

## Uczeni polscy współpracują z naukowcami ZSRR przy badaniu Grodów Czerwieńskich

W połowie sierpnia ruszyły wstępne badania archeologiczne na obszarze Grodów Czerwieńskich, podjęte w porozumieniu z uczonymi radzieckimi. W południowej części województwa lubelskiego znajduje się kilka pierwszorzędnej wagi obiektów osadniczych, które zawierają źródła archeologiczne do najstarszych dziejów Słowiańszczyzny oraz wczesnofeudalnych organizacji państwowych na Rusi i w Polsce. Przedmiotem badań tego rodzaju jest Grodzisko w Grodoku nad Bugiem koło Hrubieszowa, znane jako gród Wołyn w kronikach ruskich. Już dotychczasowe wyniki ujawniły cenne materiały źródłowe przede wszystkim z VII—XIII w.

Następnym grodziskiem badanym w roku bieżącym jest Gostomierz, pow. Tomaszów Lubelski, które jest pozostałością w źródłach pisanych Czerwieńcem, stołecznym grodem całego obszaru. Wykopalska ujawniły zabytki z X do XII w.

Podjęto też prace nad cmentarzyskiem kurhanowym w Lipsku, pow. Zamość, zapewne z w. VIII do IX.

Poza tym kontynuowane są nadal badania archeologiczne w Saslacie, pow. Zamość. Grodzisko to jest pozostałością po grodzie Sutijsk, znanym w źródłach XI—XII w.